

KS. GINTER DZIERŻON*

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

e-mail: g.dzierzon@uksw.edu.pl

ORCID 0000-0002-5116-959x

Andrea Favaro, *Autorità aut/et autonomia. Prolegomena di Filosofia del Diritto Canonico*, Marcianum Press, Venezia 2023, ss. 200.

Frapujący tytuł pozycji „Autorytet albo/i autonomia. Rozważania wprowadzające do filozofii prawa kanonicznego”, autorstwa Andrei Favaro skłonił mnie do jej przeczytania. Już na wstępie chcę stwierdzić, że lektura tej publikacji mnie rozczarowała. Uzasadnienie tak postawionej tezy domaga się jednak prezentacji jej struktury oraz treści.

W skład tej książki weszło pięć rozdziałów. W rozdziale pierwszym zatytułowanym *Autorità dell’istituzione nel riconoscimento della identità della persona* Favaro, pochylając się nad tak sprofilowaną tematyką (moim zdaniem enigmatyczną), wskazał, iż podejście kanonistyczne do tematyki autorytetu znacznie odbiega od głównych nurtów cywilizacyjnych w tej materii, absolutyzujących suwerenność w sensie *ab-solutus*. Argumentując, przywołał opinię wyrażoną przez Benedetto Croce, utrzymującego, iż taki stan wynika z fenomenu złożoności faktów, w których dochodzi do pomieszania różnych ludzkich aktywności. Autor stoi na stanowisku, iż ludzka aktywność w sferze prawa pozostaje w ścisłym związku z relacjami ekonomicznymi funkcjonującymi w danej wspólnocie.

* **Ks. Ginter Dzierżon**, prof. dr hab., Katedra Historii, Teorii i Norm Ogólnych Prawa Kanonicznego, Wydział Prawa Kanonicznego, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

W punkcie drugim *Il «problema» della auctoritas nella potestas* Favaro spostrzegł, iż w sensie przedmiotowym pierwotnie autorytet działał autonomicznie. Jego zdaniem, takie założenie generuje jednak pewne wątpliwości w kwestii ograniczonego posłuszeństwa. Popierając tę tezę, nawiązał do paradygmatu dotyczącego autorytetu o charakterze uniwersalnym, wywiedzionego z kryterium sukcesyjno-apostolsko-episkopalnego, zwracając uwagę, iż sukcesja apostolska nie usprawiedliwia jej atrybucji zarówno na płaszczyźnie teologicznej, jak i normatywnej wobec kolegium biskupów, w przeciwieństwie do kolegium apostolskiego.

W tym kontekście, w jego przekonaniu, rodzi się pytanie nie tylko o sposób ludzkich działań, ale także wątpliwość co do tego, jak człowiek powinien działać. Według Autora tak postawione kwestie prowokują kolejne pytanie, o charakterze prawnym i moralnym: o relację w podwójnym wymiarze, wiążącym się z odniesieniami jednostki do jednostki oraz jednostki do autorytetu. W związku z tym Autor publikacji zajął się tematyką autorytetu, usadawiając ją dwupoziomo: w wymiarze polityczno-prawnym oraz w aspekcie obecnie funkcjonujących modeli autorytetu.

Ustosunkowując się do kwestii koncepcji autorytetu, spostrzegł, iż we współczesnej doktrynie jego zdefiniowanie napotyka na spore trudności z uwagi na odejście od ujęcia analogicznego, charakteryzującego się tym, iż autorytet Boski na zasadzie analogii odnoszono do modelu autorytetu ludzkiego. Argumentując, Favaro przywołał pogląd wyrażony przez Francesco Violi, iż autorytet uosabia pewne spektrum relacji: osobowych, grupowych, instytucjonalnych, doktrynalnych i opiniotwórczych. W passusie tym Autor zajął się także kwestią modeli autorytetu, nawiązując do koncepcji wypracowanych przez Tomasza z Akwinu, Tomasza Hobbsa i Immanuela Kanta. Odnosząc się do zjawiska relacji społecznych typu jednostka-społeczność, w sposób szczególny wyeksponował zagadnienie symetryczności.

W punkcie szóstym *Crisi della autorità quale crisi del diritto (anche canonico): la posizione del realismo classico e la problematicità quale riflessione filosofico-giuridica* filozof stawia tezę, iż zjawisko współczesnego kryzysu autorytetu generuje kryzys prawa. Jego zdaniem,

wiąże się on z procesem sekularyzacji, co w jego przekonaniu znalazło m.in. odzwierciedlenie w nihilizmie jurydycznym, hołdującym zasadzie: sensem jest bezsens.

Nella adesione alla «autorità» il riconoscimento della «autonomia» – tak Favaro zatytułował drugi rozdział. W tym wypadku punktem wyjścia jego wywodu stał się namysł nad tekstem Listu św. Pawła do Rzymian (Rz 13,1-7). Wyróżnił on trzy kierunki interpretacyjne: teologiczno-polityczny, zgodnie z którym źródłem umocowania ludzkiego autorytetu jest wola Boga; parenetyczny, którego przedstawiciele utrzymują, iż św. Paweł zachęcał adresatów do przyjęcia postawy lojalnej i neutralnej wobec ówczesnej władzy politycznej, oraz mniejszościowy, w którym przywołany fragment Listu uznano za rezultat interpolacji. Według Autora, biblijny tekst prowokuje do postawienia pytania o granice posłuszeństwa wiernych względem władzy. Odnosząc się do wspomnianych nurtów interpretacyjnych, spostrzegł, iż w argumentacjach ich przedstawicieli występuje zbyt wiele luk.

Dlatego w punkcie następnym, to jest w punkcie drugim, włoski filozof nawiązał do doktryny św. Tomasza wyrażonej zwłaszcza w dziełach „O władzy” oraz w „Komentarzach do Listu do Rzymian”, zwracając uwagę, iż Tomasz, rozważając problem władzy, zdecydowanie optował za modelem monarchicznym. Spostrzegł, iż tego wybitnego myśliciela średniowiecza nurtował istotny problem, który ujął w formie pytania: czy człowiek może być posłuszny władzy innej od tej, która obecnie nim włada? Zauważył, iż władzę ludzką Tomasz postrzegał w kategoriach *secundum quid*. W jego ujęciu istniała różnica pomiędzy władzą ludzką a władzą Boską, gdyż jak argumentował, ta ostatnia z jednej strony nie ma granic, z drugiej zaś, nie ma władzy wyższej od niej. Stąd też, w jego przekonaniu, koncepcja władzy świeckiej ma charakter analogiczny. Żadna społeczność, przekonywał wybitny myśliciel średniowiecza, nie może istnieć bez tego, który nią włada. Dlatego też społeczność jest tworem powstałym z woli Boga.

Dysponując takim kontekstem, Favaro zajął się problemem autonomii w porządku prawnym. W swym wywodzie w pierwszym rzędzie nawiązał do poglądów Francesca Gentile, opowiadającego się

za autonomią podmiotową, która jawiła mu się, jak to określił, jako „załączek ludzkiego porządku prawnego”. Popierając tę tezę, następnie przywołał myśl Carlosa Errázuriza, utrzymującego, iż fundamentem relacji prawnych pomiędzy jednostkami jest natura ludzka, co znajduje wyraz w wewnętrznej socjalności. Zdaniem Favaro, współczesny namysł kanonistyczny nad tym problemem opiera się na klasycznej kategorii *eleutheria* rozumianej nie w sensie politycznym, ale w sensie etycznym. W jego opinii pierwotnym wzorcem tego podejścia jest pogląd wypracowany przez Francisco de Vittoria, bazujący na założeniu, iż części ciała naturalnego istnieją dla jego dobra; podczas gdy członkowie Kościoła istnieją dla Boga i dla samych siebie.

W punkcie czwartym włoski filozof prawa podjął szczegółowy problem nieposłuszeństwa wobec władzy legalnej, rozpatrując go na kanwie hipotezy, w której jednostka odniosła się do innej władzy. Powołując się na myśl Giuseppe Capograssiego, uważa, iż byłoby to możliwe w przypadku wystąpienia prawa niesłusznego.

W punkcie piątym Favaro zauważył, iż paradygmat prawno-polityczny władzy stoi w opozycji do kategorii *potestas*. Analizując ten wątek, zwrócił uwagę, iż podczas gdy do końca średniowiecza w doktrynie występowało wyraźne zróżnicowanie poglądów w tej kwestii, to współcześnie zauważa się pomieszanie tych dwóch paradygmatów.

W punkcie następnym, szóstym, Autor zastanawia się nad granicami obowiązywania prawa pozytywnego. W tym wypadku punktem wyjścia jego rozważań stało się rozróżnienie pomiędzy kategoriami *communitas* a *societas*. Spostrzegł, iż we współczesnej myśli filozoficznej wspomniane kategorie często utożsamia się. Włoski filozof prawa jednak nie podziela tej opcji interpretacyjnej. Jego zdaniem, różnica pomiędzy nimi wynika z odmiennego charakteru porządków, w których występują. Wspólnota (*communitas*), pisze Favaro, jest grupą osób powiązanych wzajemnie, uznających cel wspólny; społeczność zaś przejawia się w byciu wspólnym osób hołdującym celom indywidualnym. W jego przekonaniu, jedynie ujmując problem przez pryzmat *communio*, można pojąć realnie, czym jest prawo. Argumentując, podkreślił, iż nie istnieje prawo samo w sobie, podobnie jak też nie istnieje wolność sama w sobie (tak utrzymywali klasycy),

ale istnieje owoc wolności autodeterminującej działania poszczególnej osoby, czyli prawo pozostające w relacji. Stąd też Favaro postrzega prawo w kategoriach instrumentu służącego jednostce żyjącej we wspólnocie.

W punkcie siódmym *Persona e singolarit. La naturalità della relazione* Autor, w oparciu o myśl Javiera Hervady pochylił się na problemem natury prawa, a w sposób szczególny nad kwestią prawa niesprawiedliwego (*legge «ingiusta»*), sugerując, iż w prawie kanonicznym należałoby odejść od normatywizmu na rzecz realizmu prawnego. W jego przekonaniu tym sposobem koncepcja normy będąca fundamentem kanonicznego porządku prawnego zostałaby zastąpiona koncepcją relacji prawnych. W tej opcji natomiast system kanoniczny byłby postrzegany jako system relacji prawnych opartych na zasadzie sprawiedliwości.

W rozdziale trzecim «*Fedele laico*». *Indagine storica-filozofica-giuridica* obiektem zainteresowania Favaro stała się pozycja wiernego świeckiego ujęta z trzech perspektyw: historycznej, filozoficznej oraz prawnej. We wprowadzeniu zastrzegł jednak, iż w prezentowanej publikacji namysł nad tą tematyką ograniczy się do rozpatrzenia kwestii praw i obowiązków wiernych w relacji do paradygmatu ich autonomii. W związku z tym uważnego czytelnika nurtuje wątpliwość: dlaczego Favaro swe rozważania ograniczył wyłącznie do tej perspektywy.

W punkcie drugim Autor odniósł się do doktryny kanonistycznej sprzed promulgacji pierwszego Kodeksu prawa kanonicznego. W tym wypadku punktem odniesienia jego wywodu stała się koncepcja osoby postrzeganej w kategoriach obrazu Bożego. Zauważył, iż na przełomie XIX i XX wieku rozwinęła się mentalność naukowo-techniczna, co znalazło odzwierciedlenie w pozytywizmie prawnym. Doktrynerzy tego kierunku podważali m.in. walor prawa naturalnego, przekonując, iż nie spełnia ono wymogów pewności i absolutności. Favaro przypomniał też, iż termin „laik” pojawił się po raz pierwszy w Liście Klemensa Rzymskiego do Kościoła korynckiego (95 r.), na oznaczenie tych chrześcijan, którzy nie przyjęli święceń.

W namyśle nad wkładem Kodeksu Pio-Benedyktyńskiego (punkt trzeci *Impatto della prima codificazione canonica del 1917*) filozof

prawa wyeksponował w sposób szczególny myśl Antonio Rosminiego, iż osoba jest „istotą prawa” (*essenza del diritto*), stawiając tezę, iż myśliciel ten w swym podejściu do zagadnienia znacznie wyprzedził czasy, w których egzystował.

W punkcie następnym dotyczącym wkładu Soboru Watykańskiego II Favaro uwydatnił w sposób szczególny doktrynalny walor kapłaństwa powszechnego wiernych (*sacerdozio commune*). W tym kontekście Autor zajął się kanonistycznym dorobkiem filozoficzno-prawnym po wprowadzeniu Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 roku, z jednej strony zwracając uwagę na punkt piętnasty Adhortacji *Christifideles laici*, w którym uwydatniono kontekst sekularyzacyjny problemu, z drugiej zaś, na prądy zmierzające do skorelowania praw wiernych z prawami człowieka lansowanymi w prawie świeckim.

W punkcie szóstym Favaro zajął się egzegezą kan. 96 KPK, wskazując na koincydencję zachodzącą pomiędzy chrztem a genezą podmiotowości prawnej w kanonicznym porządku prawnym.

Rozdział czwarty nosi tytuł *Prudentia iuris et fiducia quali categorie fondamentali per la determinazione dei caratteri esperenziali dell'ordinamento giuridico canonico*. We wprowadzeniu punktem wyjścia namysłu Favaro stał się walor normy kanonicznej. Poruszając ten problem, zwrócił uwagę, iż jej natura różni się od normy funkcjonującej w prawie świeckim, gdyż ta pierwsza oprócz wymiaru świeckiego zakresowo obejmuje także wymiar nadprzyrodzony. W związku z tym, wedle Autora, powstaje problem wyrażający się w tym, iż prawodawca kościelny w stanowieniu prawa nie ma jednakowej autonomii lub/i autorytetu, co prawodawca świecki, gdyż związany jest z dwoma wymiarami: horyzontalnym ziemskim oraz wertykalnym nadprzyrodzonym. Według Favaro stanowienie prawa w sensie *ius* powinno zawsze odbywać się w perspektywie *salus animarum*.

Szczególnym przedmiotem zainteresowania filozofa stała się kategoria *prudentia iuris*. Favaro skłania się ku tezie, iż obecnie stosowanie prawa kanonicznego staje się relewantne w procesie relacji międzypodmiotowych przebiegających w kierunku od autorytetu do autonomii podmiotów zainteresowanych podjęciem decyzji. W jego opinii w procesie tym istotną rolę pełni kategoria *prudentia iuris*.

Autor, za Georgem Bermannem, uznał prawo świeckie, jak i prawo kanoniczne za prototypy nauki zachodniej z racji stosowanych w nich metodologii.

W tym kontekście Favaro rozważył problem natury roztropności. Uważa, iż pożądanie prawa, a zwłaszcza sprawiedliwości, lokuje się w fenomenie ludzkiej racjonalności. Stoi na stanowisku, iż technika legislacyjna zakłada wprowadzenie autonomii w stanowieniu prawa, ale z drugiej strony zakłada również odniesienie do transcendencji. W jego przekonaniu w platońskiej dialektyce ujawnia się interesujący go wymiar roztropnościowy, uznany za istotny komponent stanowienia prawa, będący właściwym powodem, słuszną zasadą oraz miarą ludzkiego działania. Dlatego też, jeśli prawo jest działaniem ludzkim, twierdzi Favaro, to roztropność należy odnieść do racjonalności prawa. Stąd też powstaje pytanie o granice władzy.

Rozważając ten problem, Autor przywołał Tomaszowy termin *affectus*, wskazujący na to, iż człowiek rozsądny powinien miłować dobro i chcieć dobra. W jego opinii obecny dyskurs doktrynalny tej materii ogniskuje się wokół tematyki związku zachodzącego pomiędzy prawem a jednolitością interpretacyjną. W tym wypadku bowiem chodzi o pewność prawa postrzeganą z perspektywy porządku opierającego się na porządku przepełnionym roztropnością (*ordine prudenziale*). W swym wywodzie Favaro nawiązał do wkładu włoskiej filozofii prawa, a w sposób szczególny do dorobku Tomasza Greco, który optował za koniecznością istnienia dialogu pomiędzy autorytetem i autonomią – a jednostką i instytucją, przywołując paradygmaty pozaprawne oparte na zaufaniu przenikniętym wiarą.

W punkcie siódmym Favaro podniósł kwestię autonomii działań prawnika. Swe tezy poparł poglądem Friedricha Hayeka skłaniającego się ku tezie, iż prawnicy mogą anulować intencję prawodawcy nie z pogardy prawa, ale stosując pewne techniki są w stanie uwydatnić w sposób szczególnie komponent zewnętrzny, harmonizując go z całością. Favaro podkreślił, iż dla współczesnego prawnika sumienie nie jest oczywistością. Z drugiej strony zauważył też, iż w doktrynie klasycznej nie utożsamiano sumienia z prudencją. W jego opinii słuszne jest to, co roztropne i racjonalne.

Rozdział piąty Favaro opatrzył tytułem «*Universales*» per «*scelta*». *Una problematicità rinnovata del diritto*. W tej części opracowania podjął namysł nad tematyką specyficznego charakteru prawa kanonicznego, zauważając, iż cechami charakterystycznymi tego porządku prawnego są: wymiar uniwersalny, jednolity oraz kwestia autonomii wyboru decyzyjnego jednostki. Z drugiej strony podkreślił, iż prawo kanoniczne, chociaż nieświadomie, uczestniczy także w złożoności procesów prawa świeckiego.

Kończąc, pragnę przywołać jeszcze raz moją wstępną uwagę – lektura tej pozycji mnie rozczarowała. Argumentując, zwróć uwagę, iż zasadniczy tytuł tego opracowania wzbudza naturalną ciekawość badacza co do rzekomych treści zawartych w monografii. Muszę jednak spostrzec, iż Autor w tytule tym „sprytnie” uczynił zastrzeżenie, iż w tym wypadku chodzi jedynie o prolegomena do filozofii prawa kanonicznego. Z lektury tego opracowania wynika, iż rzeczywiście tak jest. Moim zdaniem, zawarte w nim wywody to zbiór kilku niepowiązanych ze sobą esejów, nietworzących spójnej, koncepcyjnej całości. Kolejnym mankamentem tej pozycji jest brak *Zakończenia*. Favaro nie odpowiada na żaden cel badawczy wynikający z tytułu tej pozycji. Poza tym, większość tytułów rozdziałów i podpunktów ma charakter zawiły i enigmatyczny, często nieodpowiadający treściom w nich zawartym. W mojej skromnej opinii, z naukowego punktu widzenia rodzi się pytanie o sens publikacji takich pozycji, skoro nie zawierają głębszych wywodów ani jasno określonej tezy i jej uzasadnienia.